



Bruno Lef Lewin

**ROK
2008**

ISSN 1896 - 2637
WROCŁAW



**MIKROCEGŁA
NUMER 14**

Z WIELKIEGO DZIEŁA PODREALIZMU „SPOD PONAD ZZA”

MILCZENIE JEST W DYMIE PAPIEROSA

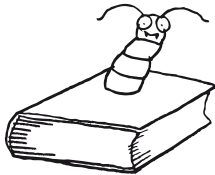
DYMNE ZNAKI CISZY

WYPOWIADAM JE 20 RAZY DZIENNIE

I BADAM SKŁĘBIONE KSZTAŁTY

W TEJ MGLE ODBIJA SIĘ PODREALIZM

TAŃCZY ZUPEŁNIE PO NIC UWIĘZIONY W OPARACH MILCZENIA



KSIAŻKI ROZNOSZĄ
ZARAZKI

**Tobacco, tobacco,
Sing sweetly for tobacco!
Tobacco is like love, o love it.
For you see I will prove it.**

«MUZYKĘ DO SŁÓW NIEZNANEGO AUTORA NAPISAŁ
TOBIAS HUME W ROKU 1605» WYBRAŁ ANDRZEJ SOSNOWSKI



TOMEK MAJERAN

Ceci n'est pas une pipe

pałę ale

się nie zaciągam



MARCIN SENDECKI

[POCZĄTEK POWIEŚCI]

– CIASTECZKO?

PODZIĘKOWAŁEM.

[ELEMENTARZ KRYTYKI POLITYCZNEJ]

TO JEST AZOR ZORRA.

[POCZĄTEK INNEJ POWIEŚCI]

Z FILTREM NIGDY NIE JEST TAK SAMO.

MARCIN SENDECKI

[TESTAMENT]

TĘCZUJE.

[MASZ OGIEŃ?]

JUŻ NIC.

[PILOTAŻ]

OBSYP JĄ CEKINAMI, CHŁOPCZE Z KORPORACJI.

[SCENY Z ŻYCIA PROWINCJI]

SOCJOLOGIA

KOSMETOLOGIA

EUROPEISTYKA





TADEUSZ PIÓRO

MADE IN JAPAN

MACH JEDEN: TWÓJ WRÓG
MACH DWA: LEŻY NA DESCE
MACH TRZY: NOŻEM GO

ANDRZEJ SOSNOWSKI



nad miastem burza jak rozległy zawoł
siny burzmistrz stepuje pod ratuszem
pustynnik to jest taki skoczny ptak
namiotnik to jest taka znana ćma
(piękna pani miała zaś namiotkę)



ŁUKASZ JAROSZ

PIĘTRA

MÓJ GŁOS JEST MNIEJ SŁYSZALNY GDY WOŁAM
W GÓRĘ LUB W DÓŁ
NIŻ GDY WOŁAM NA WPROST.

OSOBY

WIDZIELI MNIE KIMŚ INNYM JA DLA SIEBIE BYŁEM KIMŚ INNYM CHCIAŁEM BYĆ DLA NICH

PRAWDZIWA WALKA

TOCZY (SIĘ W) NAS.



JAKUB WINIARSKI

Piosenki starego serca (fragment)

Legandy tej okolicy

Zimne pocałunki znoszą się nawzajem.

Życie miasta nocą to nie pieśń miłosna.

Chuj nie ma być "wielki", chuj ma być fikuśny.

Nazwałem cię czyśćcem. Ale to nieprawda.

Piosenka świętującego

Znaleźć się, odnaleźć wśród nocnej ciszy

Obok trzech lub czterech naprawdę wiedzących,

W jakiej samotności rozchodzi się głos

I w jaką zapada, kiedy ktoś odchodzi.

Pożegnać dzień śniegu, przywitać dzień deszczu -

Wszystkich sióstr i braci nie pomieścić w jawie.

WOJCIECH BOROS



Pod czujnym okiem nieba
przemykam chyłkiem
poezji roznosiciel
i dozorca snów.

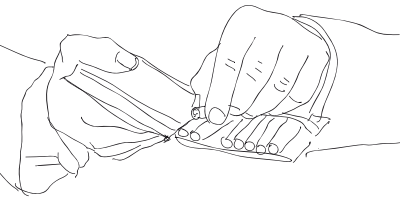
WOJCIECH BOROS



Dzień Zaduszny

**Ludzie wychodzą szybciej z pracy
zeby na czas umrzeć.**

WOJCIECH BOROS



101 SPOSÓB NA

ZAPUSZCZAM SIĘ I GOLĘ
- ZAWSZE TO JAKIŚ SPOSÓB
NA NADMIAR PORANKÓW.

KONRAD GÓRA

*W myśl regulaminu śmieci są to
miękkie odpady kuchenne*



EJ, CHUJU, UPOSAŻYSZ GETTO W PAPIEROWE RĘCZNIKI?
PATRZ GO, JAK WYPLUWA SIEBIE Z SAMEJ ŚCIANY NEREK.

NO PATRZ GO, KURWA.

KONRAD GÓRA

Różaniec

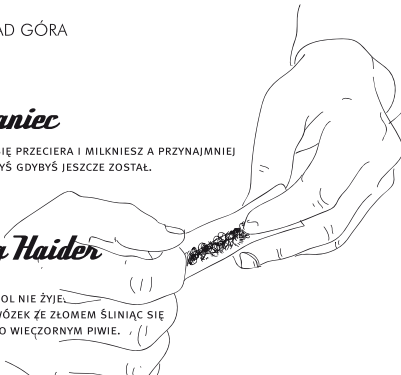
DRAWA SIĘ PRZECIERA I MILKNIESZ A PRZYNAJMNIEJ
ZAMILKŁBYŚ GDYBYŚ JESZCZE ZOSTAŁ.

Jorg Haider

ZGINAŁ.

SIMON MOŁ NIE ŻYJE.

CIĄGNE WÓZEK ŻE ZŁOMEM ŚLINIĄC SIĘ
NA MYŚL O WIECZORNYM PIWIE.



CEZARY DOBIES

Aforyzmy {7}
{4}
{44}
{45}
{76}

Czy medycyna, która zejdzie na psy,
urатуje nas od wściekliczny?

Trzeba być krową, żeby patrzeć
na miłość spod byka.

O ile masz w tyłku awangardę,
o tyle jesteś do przodu.

Powiedziała kura: Nie doznałam miłości
i nie mogę tego znieść.

Seks bez zabezpieczeń przypomina szachy.
Trzeba przewidzieć kilka ruchów do przodu.





TOMASZ PUŁKA

Kościół jest brudny,
trzeba go zlizać

TOMASZ PUŁKA

Ukraina (5)

Przed snem czytam gazetę i śpiąc pracuję w gazecie,
rano się budzę pod drzwiami. Podnoszony, rozkładany.



PHILLIP A. ELLIS

//PRZEKŁAD TOMEK KRZYKAŁA/

Flying Foxes and Moths

Flying foxes and moths fly
in the heart of the night, ghosts
past my window. I look at stars,
shining and gleaming, bright, dream
of bats and moths at night, their freedom.

Nietoperze i ćmy latają
w środku nocy jak duchy
za oknem. Spoglądam na gwiazdy
lśniące, błyszczące i jasne, śniąc
o nietoperzach i ćmach w ciemności, przynoszącej im
wyzwolenie.

Nietoperze i ćmy



PHILLIP A. ELLIS

//PRZEKŁAD TOMEK KRZYKAŁA/

Ferns

Ferns inclining
down to drown,
ground,
as gaze in gaze,
earthen water.

Paprocie

Paprocie wygięte w łuk
i tonące
w ziemi,
jakby pióropusze
wody źródlanej.

PHILLIP A. ELLIS

//PRZEKŁAD TOMEK KRZYKAŁA/

Twenty Years ago

Eighteen, asleep no more. A bird calls nearby,
mate torn, ground into the road; the blood still moist.

Dwadzieścia lat temu

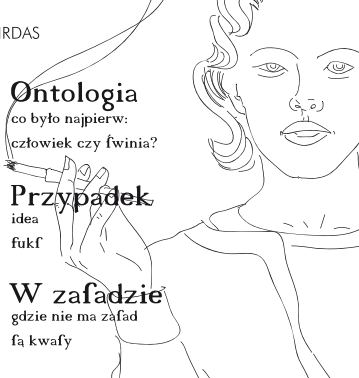
Osiemnaście, więcej nie miałem – bezsenny*. Ptak woła w pobliżu,
Drugi ptak zmiażdżony na szosie; plama krwi ciągle wilgotna i świeża.

TYTUS ŻALGIRDAS

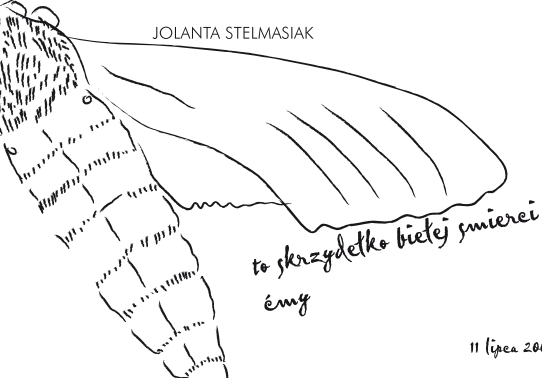
2005 **Ontologia**
co było najpierw:
człowiek czy świna?

2008 **Przypadek**
idea
fukf

2005 **W zafadzie**
gdzie nie ma zafad
fą kwafy



JOLANTA STELMASIAK



to skrzydełko białej śmierci
ćmy

11 lipca 2005r

JOLANTA STELMASIAK

zazdroscze
paciorkom rózańca w twych palcach
1 września 2005r

ostry jak piasek pod powiekami
świt
wrogi catemu ciatu

24 października 2005r



SLAWUS POLONUS//Slawusy Mikro Haikusy

Capital is Muß

mam
to
sram

...nie mam
sram to

Krzykus

AAAAAAAAAAAAAAA !!!

....aaaaaaaaa !!

000000000000 !

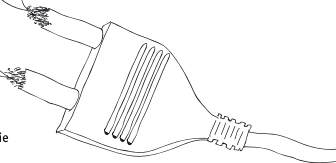
AAA !

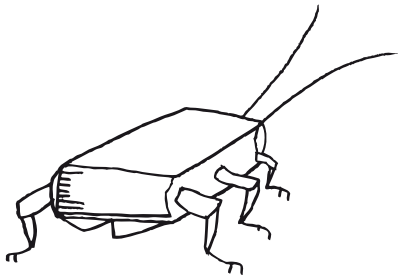
....a

SLAWUS POLONUS//Slawusy Mikro Haikusy

KONTAKT

Naładowany?
na co czekasz!
...podłącz się
do mnie





SLAWUS POLONUS//Slawusy Mikro Haikusy

Dworcus Głównus

Pociąg osobowy...
ulgowy do Raju prosze!
daj na piwo...

szybko!!!

pa...



MARIUSZ CEZARY KOSMALA

Bez

29 X 2008

WOŁANIE W GÓRACH -
PO DRUGIEJ STRONIE GRANI
ZWŁOKI DZIEWCZYN

MARIUSZ CEZARY KOSMALA

Głupstwo

Kochałam się z Bogiem i nic...
albo jeszcze gorzej...

12 XII 1998 - II V 2001

JAN BARON

Oswojenie

Przed nocą z gór schodzą pasterze. Ich psy
miały być groźne; sięgam po kamień,
kiedy zaczynają się łąsić.



IZABELA FIETKIEWICZ-PASZEK

Ars: poetycznie

per wers ja





IZABELA FIETKIEWICZ-PASZEK

JESIENIĄ

WIERSZ STAJE SIĘ POWOLI
PROWIZORYCZNYM RUSZTOWANIEM
DLA KAPRYŚNEJ PUENTY:

CHCIAŁABYM SIĘ POWTÓRZYĆ
CHCIAŁABYM SIĘ POWTÓRZYĆ

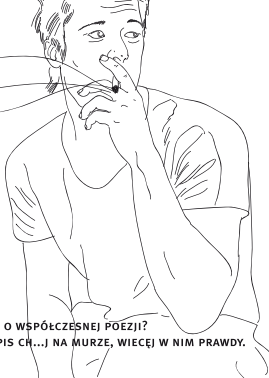
ELŻBIETA LIPIŃSKA



bocianie gniazdo
wypatruje w skupieniu
nadejścia nocy



TOMASZ OLSZEWSKI



- PANIE TADEUSZU CO PAN MYŚLI O WSPÓŁCZESNEJ POEZJI?
- BARDZIEJ INTERESUJE MNIE NAPIS CH...J NA MURZE, WIECĘJ W NIM PRAWDY.



PAWEŁ KACZOROWSKI

MITY DOLNOŚLĄSKI

JEST MIT MĘŻCZYZNY
NIEDOPAŁEK PAPIEROSA

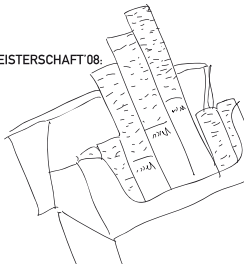
JEST MIT KOBIETY
NIEDOPAŁEK MĘŻCZYZNY

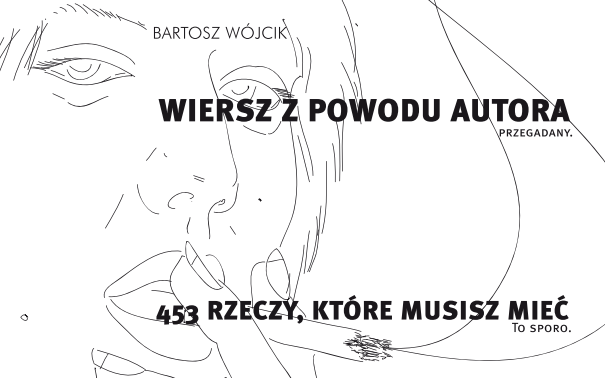
RAFAŁ SADOWSKI

DIARIUSZ SZKAPOWSKI – EUROPAMEISTERSCHAFT'08:
LIED DER SPANIER - 29.06.08

Dojczland jojczland
Iber w szale

Ole!





BARTOSZ WÓJCIK

WERSZ Z POWODU AUTORA

PRZEGADANY.

453 RZECZY, KTÓRE MUSISZ MIEĆ

TO SPORO.

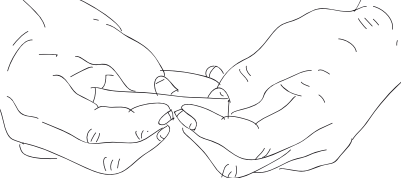
MAREK LIS

P u s t k a

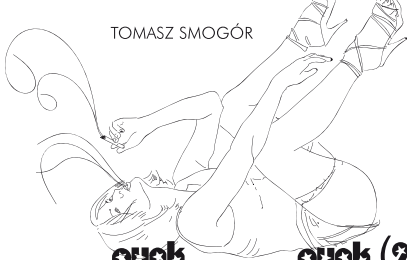
N i e m a w y c i ą g n i ę t y c h r ą k
Z r o z u m i e n i a w k r e g u c i s z y
E k s c e n t r y c z n y s z a ł p o k r y w a
S t r a c h , n i e p e w n o ś ć i b r a k

KRZYSZTOF SZEREMETA

**PO KONKURSIE RATONIA
NOCOWAŁEM W BURSIE**



TOMASZ SMOGÓR



punk

Sida jeszcze nie było.
Defilada pierwszomajowa ruszyła.
To był dopiero punk

punk (2)

Majowy dzień,
dziecko z niebieskim wiatraczkiem,
stadion.



TOMASZ DALASIŃSKI

tratwa danzig, lato

naga dziewczyna w rzece. jej ciało – tratwa w pianie,
kiedy pod pływa bliżej i porzuca w trzcinach
stukot ryb o podbrzusze – miłość.

tego lata
jak wszystkie bose dzieci tańczymy w dole rzeki
wypełniając się pianą z metalu i soli,
bo śmierć ma w ustach drumle i zmierzwiony bałtyk.



MICHAŁ KURZAWSKI

Białe {on}

skompromitowałem się w przestrzeni
klimat źrenicy zmienia się
niepostrzeżenie skraca długość patrzenia
porywa prąd bardzo intensywnie
konwulsyjnie przypomina ciebie

Białe {ona}

klimat źrenicy niepostrzeżenie porywa prąd
bardzo intensywnie skraca długość patrzenia
konwulsyjnie przypomina ciebie
skompromitowaną w przestrzeni zmieniającą się



MAŁGORZATA SOBAŃSKA

Snułam się zbyt czytelnie.

Zrezygnowałeś z nałogu

gasząc mnie do końca.

JĘDRZEJ SIWEK

Muzyka

czy wiesz czego słucha twoja muzyka?



MARCIN Ł. MAKOWSKI



#1

☼ DZIEWCZYNY W AUTOBUSACH SĄ NAGIE ŚWIEŁISTE
☼ MIŁOŚĆ TO NIE ZAWSZE PORNOGRAFIA.



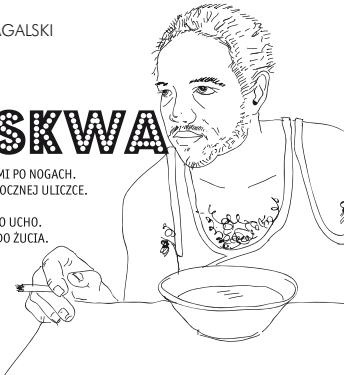
MACIEJ DOMAGALSKI

MOSKWA

KAPIBARY JEŹDZIŁY MI PO NOGACH.
SCHOWAŁEM SIĘ W BOCZNEJ ULICZCE.

NA CHODNIKU LEŻAŁO UCHO.
ZATKAŁEM JE GUMĄ DO ŻUCIA.

2007





TOMEK KRZYKAŁA

CZASAMI TYM, CO POMAGA STANĄĆ NA NOGI JEST PŁYNNY GEST WIDZIANY NIEGDYŚ
I PRZYWIANY WIATREM WE WSPOMNIENIU NIE POWIĄZANYM KOMPLETNIE ANI Z INNYMI
WSPOMNIENIAMI, ANI Z CHWILĄ OBECNĄ, ANI Z WŁASNYM WYDŹWIĘKIEM – OT TAKA
PAPIEROWA DŁON GNANA PORYWISTYM WIATREM PRZEZ JESIEŃ, PRZEZ BŁOTNISTE
RÓWNINY I ZAGAJNIKI I ŁĘGI NAD WARTĄ...



ROBERT RUSIK

Przemijanie

Spowiedź puszczyka
szept pajęczych odnóży
zamknięto wieko



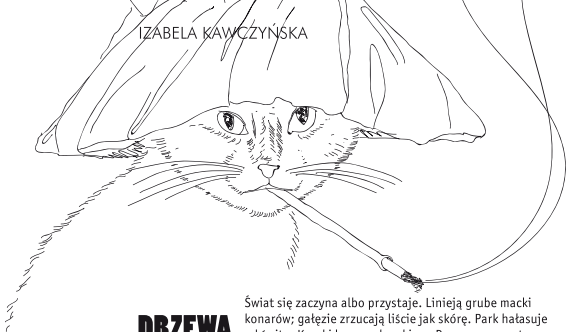
DOMINIK PIOTR ŻYBURTOWICZ

SPOTKANIE TUTAJ {1}

TRZYLETNI CHŁOPIEC DO RÓWIESNIKA:

-Pamiętasz mnie?
-Nie. A ty mnie pamiętasz?
-Ja ciebie też nie.

IZABELA KAWCZYŃSKA

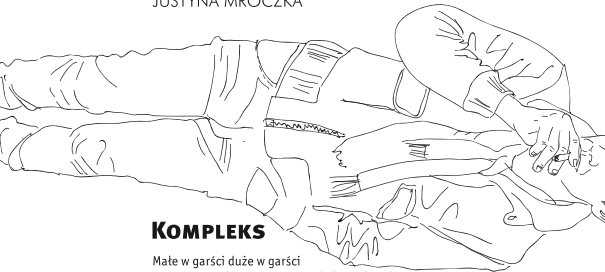


DRZEWIA

Świat się zaczyna albo przystaje. Linieją grube macki konarów; gałęzie zrzucają liście jak skórę. Park hałasuje od świtu. Kaczki broczą skrzekiem. Drzewa po prostu są.



JUSTYNA MROCZKA



KOMPLEKS

Małe w garści duże w garści
przepuszczanie przez szpary między palcami
patrzenie w dół za nimi
twarz w dłoniach.



ANNA MAZELA

Zapałka
Pocieram ołówkiem o papier
- podpalam słowa.